Cena 10 groszy

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekscie na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA" — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 89 | TORUŃ, wtorek 3 sierpnia 1926 r. | Rok II

Przemówienie premjera Bartla w Senacie.

Na piątkowem posiedzeniu pełnej izby Senatu, przy obradach nad zmianą konstytucji, wygłosił p. premjer Bartel przemówienie, które jest niejako uzupełnieniem jego mowy, wpowiedzianej w Sejmie.

P. Premjer zaznaczył na wstępie, że rząd obecny nie myśli uchylać się od krytyki, choćby surowej, ale uczciwej. Taka jednak nie była krytyka, zarzucająca rządowi dążenia do samowładztwa. Dotychczasowe rządy były rządami kilku partji, odn. ich przywódców, którzy targowali się między sobą o każdy krok, tak że żaden plan nie mógł być wykonany, bo natrafiał na opór jednego ze stronnictw rządowych.

Niesłuszny jest zarzut, że rząd obecny zbiera owoce pomyśleń poprzednich rządów, bo pomyślenia, nie wprowadzone w życie, nie dają owoców. Rządzić znaczy działać, urzeczywistniać jakieś pomysły. To też program rządu pozna społeczeństwo nie z deklaracji, ale z poczynań.

Chcąc rzeczywiście działać, trzeba mieć swobodę ruchów i dla tego rząd obecny domaga się wzmocnienia władzy wykonawczej nie w imię samowładztwa, ale nowożytnej demokracji. Bez uzależnienia władzy wykonawczej od władzy ustawodawczej nie można myśleć o uzdrowieniu dotychczas. stosunków.

Władza wykonawcza to nie tylko rząd, ale wogóle cały zespół urzędnicy.

Zdajemy sobie sprawę z niedomagań naszej biurokracji, ale również zdajemy sobie także sprawę, że dotychczasowe nominacje na stanowiska urzędnicze nie zawsze były dyktowane interesem urzędu i państwa, ale często, niestety, były wynikiem kompromisu politycznego.

Mam przekonanie, że fundamenty, umożliwiające powstanie w Polsce możliwie celowego i sprawnego aparatu państwowego, zostaną jednak przez rząd, który reprezentuję, pogłębione.

A skoro mowa o tych, którzy w Polsce służą sprawie publicznej, to nie mogę nie podkreślić, że w kierownictwie armją ustalone zostały, jako wytyczne, słowa p. Ministra Spr. Wojsk, wypowiedziane w rozkazie z dnia 22 maja r. b., i że mówienie dziś o stosowaniu polityki w armji jest igraszką słów, przekręcaniem właściwej treści wyrazów.

Równie niesłusznie przypisuje się mi bezbrzeżny optymizm, w którym znika z mych oczu wszelkie zło, wszelkie niebezpieczeństwo naszej rzeczywistości. Ja nie jestem optymistą, ale mam tę trochę niezbędnej wiary w naszą działalność i jej skutki, ile jej dla skuteczności działania nieodzownie potrzeba. I tej wary nie tylko się nie wstydzę, ale mam prawo domagać się jej od panów i od każdego urzędnika i od każd. myślącego obywatela. Wiem, że nie dokonywuje się cudów, wiem, że spadkobiercom naszym w pracy państwowej nie pozostawimy Polski doskonałej, ale wierzę i wymagam tej wiary od każdego z naszych współpracowników, że pozostawimy ją odrobinę lepszą niż była dotychczas.

Przechodząc teraz do tych uzupełnień, które rzucą dodatkowe światło na poczynania i zamierzenia rządu, pragnę raz jeszcze podkreślić szczerą i zdecydowaną pokojowość **polityki polskiej**.

Tę podstawową cechę naszej polityki wykazałem już w sposób niedwuznaczny w swem przemówieniu sejmowem z 19 b. m., a p. Minister Spr. Zagr. miał sposobność uzasadnić i rozwinąć w oświadczeniach, złożonych w ubiegłym tygodniu przed właściwemi komisjami Sejmu i Senatu.

Nie powracając już zatem do poszczególnych zagadnień naszej polityki zagranicznej, pragnę tylko skorzystać z tej sposobności, aby wyrazić szczerej radości, z jaką społeczeństwo polskie wita powstanie w związanej z nami sojuszem i tradycyjną przyjaźnią Francji rządu najwybitniejszych powag, łączącego w zgodnym wysiłku takich mężów stanu, jak Poincare, Briand, Herriot. Ich nazwiska zarówno, jak pozostałych członków nowego gabinetu francuskiego, zapisały się już wielokrotnie na kartach serdecznej współpracy polsko-francuskiej.

Dalszą, najobszerniejszą część przemówienia p. Premjer Bartel poświęcił zobrazowaniu ogólno-europejskiego położenia gospodarczego, jako tła do sytuacji Polski, oraz szczegółowemu omówieniu obecnego stanu gospodarczego w kraju.

Przytaczamy tutaj ustęp, poświęcony rolnictwu oraz ustęp końcowy przemówienia.

Statystyka zawodowa ludności, wykazująca w Polsce 66,4 proc. rolników jest najbardziej przekonywującym argumentem, stwierdzającym, iż podstawą dobrego stanu gospodarczego w naszym kraju — podstawą dobrobytu materjalnego Państwa — jako całości — musi być pomyślny rozwój wytwórczości rolnej: Wysoka i tania produkcja w tej dziedzinie i wynikająca z niej zamożność ludności rolniczej jest jedynym stałym fundamentem dla naszego przemysłu i handlu. Założenie to jest zasadą naczelną polityki gospodarczej Rządu.

Należy z najwyższem uznaniem podkreślić, że rolnictwo, dźwigające na sobie ciężar zniszczeń wojennych i ograniczeń gospodarczych lat powojennych, wykazało wielką żywotność, stając na obecnym poziomie, który zapewnia nietylko dostatnie wyżywienie całej ludności, lecz pozwala na stały wzrost wywozu artykułów rolniczych.

Biorąc pod uwagę znaczne zapasy zbóż zeszłorocznych, jakie w kraju jeszcze pozostały, oraz pomyślne urodzaje tegoroczne, należy się liczyć z możnością i koniecznością dalszego wywozu poważnych ilości płodów rolnych. Zostało zniesione, poczynając od dnia 1 sierpnia r. b. cło wywozowe od pszenicy, a wkrótce Bank Polski rozpocznie akcję kredytową, mającą na celu racjonalne sfinansowanie zbiorów tegorocznych. Fundusz na ten cel przeznaczony wynosi 20.000.000 zł. z których 16 miljonów posłuży do sfinansowania wywozu, zaś 4.000.000 zł będą użyte na zaopatrzenie w zboże rynku wenętrznego.

Bezwątpienia, kredyt ten, udzielany firmom i organizacjom rolniczo-handlowym, poważnie wpłynie, na unormowanie się ceny zbywanego zboża na wysokości cen, płaconych na rynkach wszechświatowych zapewniając rolnikom osiągnięcie wpływów odpowiadających faktycznej wartości, sprzedawanych produktów, przy jednoczesnem zabezpieczeniu konsumentom krajowym nabywania środków żywności po cenach przystępnych.

Wynikający z uchwalenia zmian konstytucji i pełnomocnictw stosunek ciał ustawodawczych i rządu jest najzupełniej określony i jasny. Wśród licznych powodów, wywołujących dotychczas. nienormalny i szkodliwy dla Państwa stan rzeczy był fakt, że bieg ustawodawczych prac naszych Izb prawodawczych nie mógł sprostać wymaganiom naszego życia. System powolnej pracy ustawodawczej, dostępny dla starych organizmów państwowych, był dla nas ciężarem ponad siły.

Z chwilą uchwalenia pełnomocnictw jasnem jest, że wszystkie sprawy pierwszorzędnej wagi, które w zakres tych pełnomocnictw nie weszły; stanowić mają przedmiot ustawodawczej troski Sejmu i Senatu. Mam tu na myśli przedewszystkiem ogromną dziedzinę ustaw samorządowych.

Drugą sprawą nie mniejszej wagi, jest sprawa ordynacji wyborczej, która została przez Sejm wykluczona z zakresu naszych pełnomocnictw. Wspominając tylko o tych dwuch sprawach, zdaję sobie sprawę, jak liczne jeszcze czekają nas prace i w innych zakresach. Następuje obecnie okres specjalnie wytężonych prac, których kontrola pozostaje w rękach izb ustawodawczych.

Z Senatu.

Na piątkowem posiedzeniu Senat przystąpił przedewszystkiem do sprawy ratyfikacji całego szeregu umów i konwencyj międzynarodowych.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy zmieniającej i uzupełniającej konstytucję i o projekcie ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. Marszałek zakomunikował, że nad powyższemi projektami dyskusja będzie się toczyła łącznie. Sprawozdanie o projekcie ustawy, dotyczącej zmiany konstytucji wygłosił sen. dr. Buzek (Piast).

Z kolei zabrał głos sprawozdawca ustawy o pełnomocnictwach sen. Krzyżanowski (Klub Pracy). Komisja konstytucyjna proponuje trzy zmiany w projekcie sejmowym, a mianowicie skreślenie z liczby spraw, które nie mogą być załatwiane rozporządzeniami prezydenta, spraw objętych art. 69 konstytucji, oraz spraw normowanych ustawami szkolnemi. Komisja proponuje też, by prezydent miał prawo zbywania, obciążania i zamiany nieruchomego majątku państwowego, o ile wartość poszczególnych objektów nie przekracza 100 tysięcy zł.

Po przemówieniu sen. Krzyżanowskiego zabrał głos p. premjer Bartel.

Po przemówieniu p. prezesa Rady Ministrów Senat przystąpił do dyskusji. Pierwszy zabrał głos sen. Ringel (Kl. żyd.) Co do kwestji pełnomocnictw i zmiany konstytucji mówca oświadczył, że klub jego będzie głosował za pełnomocnictwami, wnosząc jednocześnie poprawkę, by ustawa straciła moc z chwilą ustąpienia obecnego rządu. Co do kwestji zmiany konstytucji mówca zatrzymał się dłużej nad sprawą dekretowania, zgłaszając poprawkę, by rozporządzenia rządu wydane na podstawie tego prawa, do swej mocy wymagały stwierdzenia ustawodawczego po zebraniu się Sejmu i Senatu.

Co słychać w świecie?

W Sejmie.

Popołudniowe posiedzenie Sejmu poświęcone było dyskusji i głosowaniu nad kilku dodatkowemi ustawami przedłużającemi terminy ostatecznego wprowadzenia w życie ustaw społecznych co do Kas Chorych i pracy małoletnich i kobiet.

Pozatem załatwiono bez dyskusji, a tylko po wysłuchaniu referatu pos. Rymara, sprawozdanie Komisji Pięciu o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za r. 1924, uchwalając przeszło pół setki rezolucji. Z uwagi na to, że po raz pierwszy dopiero Sejm zajmował się w tym wypadku sprawozdaniami N. I. K. o czynnościach rządu, że nad tem sprawozdaniem cały rok radziła osobna Komisja i że sprawa kontroli ciał ustawodawczych nad rządem, wobec uchwalonych właśnie szerokich pełnomocnictw na półtora roku, szczególnie jest obecnie ważne, milczące załatwienie tej ważnej sprawy mogłoby się wydać nieco dziwnem. W istocie jednak trudno jest toczyć jałową dyskusję nad r. 1924-tym w lipcu r. 1926-go, gdy ciała ustawodawcze, wobec stawianych im zarzutów hamowania prac rządu, czynią właśnie tyle na jego rzecz ustępstw. Tem większa odpowiedzialność rządu, by z otrzymanej obecnie władzy uczynił użytek właściwy. Tembardziej, że doświadczenia przeszłości, uwidocznione w sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli, uprawniają do ostrożności na przyszłość.

Pogląd prof. Kemmerera.

Coraz częściej powtarzają jako najzupełniej pewną wiadomość, że zdaniem prof. Kemmerera Polsce niepotrzebny jest kredyt zagraniczny, ponieważ Polska i bez niego potrafi wyjść z ciężkiego położenia finansowego o własnych siłach.

Znowu przerwa w rokowaniach z Niemcami.

Stosownie do życzenia, wyrażonego ze strony

niemieckiej delegacji do rokowań polsko-niemieckich, delegaci rozpoczną swe urlopy, z dniem 10 sierpnia a podejmą rokowania na nowo w połowie września. Aż d rozpoczęcia urlopów, rokowania będą prowadzone w normalny sposób.

Jak wygląda rozbrojenie Niemiec?

Raport gen. Walsha, przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontrolnej, przesłany do francuskiego ministerstwa wojny stwierdza, że Niemcy w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeprowadziły niepokojące roboty fortyfikacyjne dokoła Królewca. Wysłany przez gen. Walsha oficer odnalazł 59 nowowybudowanych kazemat betonowych, przeznoczon. dla piechoty, oraz stwierdził istnienie licznych platform pod ciężkie działa forteczne.

Gen. wyraża przeświadczenie, że działa te istnieją i są gdzieś ukryte, albo też wyrabiają się obecnie potajemnie w którejś z wielkich stalowni niemieckch.

Posiedzenie rady ambasadorów w sprawie rozbrojenia

W piątek w południe zebrała się Rada Ambasadorów na posiedzenie, na którem rozważano szereg spraw związanych z notą jen. Walsha o uchybieniach Niemiec w zakresie rozbrojenia.

Za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

Od niejakiego czasu po ostatnim pobycie marszałka parlamentu niem. Loebego, który wygłosił tu mowę, nawołującą do połączenia się Austrji z Niemcami, — wzmógł się ogromnie ruch zwolenników tego połączenia, ujawniający się w licznych pochodach manifestacyjnych. W niedzielę odbył się wielki obchód celem zamnifestowania woli połączenia Austrji z Niemcami. Do Wiednia przybyły w niedzielę liczne delegacje z Berlina, Monachjum i Hamburga.

Na granicy serbsko-bułgarskiej.

Pożyczka pod Kriwą Polanką nad granicą serbsko-bułgarską między bułgarskiemi bandami komitadżów, które wtargnęły na terytorjum Jugosławji, a żandarmerją jugosłowiańską trwała całą noc. O świcie przybyły dwa oddziały piechoty jugosłowiańskiej celem wzmocnienia żandarmerji. Bandom komitadżów udało się mimo to przerwać się przez kordon żandarmów i wojska i wycofać się na terytorj. bułga. skie, oraz zabrać ze sobą zabitych i rannych. Po stronie Jugosławji poległo 3 żołnierzy.

Urodziny Mussoliniego.

Z okazji 43 rocznicy urodzin Mussoliniego dzienniki składają premjerowi życzenia oraz wyrazy czci, podkreślając uczucia wdzięczności i podziwu, jakie wszyscy faszyści oraz całe Włochy żywią dla „wodza" uosabiającego przyszłość ojczyzny.

Ponowna kandydatura P. Coolidge'a.

Z Waszyngtonu donoszą, że Prezydent p. Coolidge wyraził się w gronie swych przyjaciół, iż zgodzi się na postawienie swej kandydatury przy nowych wyborach w roku 1928.

Walka z kościołem w Meksyku.

Dzienniki donoszą że rząd meksykański wezwał Przedstawiciela Watykanu, by w ciągu 24 godzin opuścił kraj, gdyż w przeciwnym razie będzie wydalony.

Pośrednictwo dyplomatów.

Wielu zagranicznych dyplomatów, między innemi członkowie ambasad francuskiej i hiszpańskiej, rzuciło myśl, aby korpus dyplomatyczny rozpoczął przyjazne pośrednictwo w sprawie sporu religijnego.

Posłowie południowo-amerykańskich państw porozumieli się już z Episkopatem, który jest podobno skłonny do kompromisu pod warunkiem, że Konstytucja uzna nienaruszalność Kościoła.

Walne Zebranie Pom. Tow. Roln. na pow. lubawski.

W czwartek, 15 b. m. odbyło się w Nowem mieście Walne Zebranie Pom. Tow. Rolniczego na pow. lubawski, w którym wzięły udział wszystkie Kółka Rolnicze pow. lubawskiego, w liczbie 29 z przeszło 300 delegatami. Zjazd wypadł imponująco. Władze były reprezentowane w osobach p. Starosty i burmistrza; a deputacje wysłały tak kupiectwo, jak i cech piekarsk. Przybył też prezes Pom. Tow. Rolniczego p. Jan Donimirski z Łysomic.

Zebranych powitał w serdecznych słowach w Hotelu prezes powiatowy p. B. Ossowski, wyrażając szczególną radość z przybycia p. prezesa oraz licznego zastępu ziemianek.

Następnie uformował się pod kierownictwem niestrudzonego lustratora Kółek Rolniczych, p. Serożyńskiego pochód, który przy dźwiękach muzyki skierował się do przybytku Pańskiego, gdzie przed ołtarzem Matki Boskiej ksiądz proboszcz Majka z Kazanic odprawił uroczystą mszę św. nai ntencję i rozwój Kółek Rolniczych, a piękne do łez wzruszające kazanie okolicznościowe wygłosił czcigodny ksiądz proboszcz Wróblewski z Lipinek.

Po powrocie z kościoła zagaił obrady prezes p. Bolesław Ossowski z Montowa.

W imieniu miasta witał Ziazd p. burmistrz, a p. starosta serdecznie dziękował za zaproszenie na tak wspaniałą manifestację rolniczą.

Następnie członek Gł. Zarządu P. T. R. p. Serożyński z Lekart, mówił historję Kółek Rolniczych pow. lubawskiego. Mówca zachęcał Zarządy do gorliwej pracy, dziękując czcigodnemu duchowieństwu zap omocą współpracę, a szczególnie ks. prob. Malińskiemu, godnemu jubilatowi, który niedawno temu obchodził 50 letni jubileusz kapłaństwa.

Punktem kuluminacyjnem obrad, był znakomity referat prezesa P. T. R. p. pana Donimirskiego, który omówił wolny wywóz produktów rolnych za granicę, kredyt długo-terminowy amortyzacyjny, kredyt do zastaw produktów rolnych i obniżenie świadczeń socjalnych. W sprawie parcelacji życzenie ogółu rolników idzie w tym kierunku, by uwzględniono potrzeby tubylczej ludności a co do wielkości parcel, by wzięto pod uwagę jakość ziemi, zarazem pozostawiono większe ośrodki, z których by promieniowała oświata rolnicza.

Grzmot oklasków był najlepszem dowodem, że prezes p. Jan Donimirski trafił do przekonania licznie zebranych rolników, szczególnie drobnych.

Zaberali jeszcze głos pp. Serożyński, Zieliński, ks. prob Wróblewski i inni. Około godz. 4-ej zamknięto ten piękny a tak doniosły Zjazd, który niewątpliwie wszystkim pozostanie w miłej pamięci.

Podnieść wypada, że świetny rozwój Kółka Rolniczego pow. lubawskiego zawdzięczyć należy temu, że na czele jako prezes powiatowy stoi wypróbowany działacz na niwie rolniczej p. Bol. Ossowski z Montowa. Że Zjazd tak imponująco wypadł, to jest zasługą niezmordowanej pracy p. Serożyńskiego z Lekart.

Pozatem Zjazd ten pokazał niezbicie, co można zdziałać, gdy wszyscy rolnicy pójdą jedną gromadą, gdy nie będą się dzielić, ale łączyć w jedną silną i potężną organizację zawodową. Oby dał Bóg, by dążenia czcigodnego prezesa, p. Jana Donimirskiego, rychło się spełniły i by w Polsce powstała jedna zwarta organizacja rolnicza, którąby objęła wszystkich tak małych jak wielkich rolników. W tej myśli „Szczęść Boże!!". K.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 2 sierpnia 1926 r.

Poniedziałek **dnia 2 sierpnia** N. Marji **P.** An.
Wschód słońca $4.^{22}$. **Zachód słońca** $19.^{49}$.
Wschód księżyca $23.^{58}$. **Zachód księżyca** $14.^{50}$.

Wtorek **dnia** 3 sierpnia Lidji.
Wschód słońca $4.^{23}$. **Zachód słońca** $19.^{48}$.
Wschód księżyca — Zachód księżyca $16.^{1}$.

* **Teatr miejski**. Dziś, w poniedziałek, dnia 2-go sierpnia b. r. po raz 2-gi entuzjastycznie przyjmowana na wczorajszej premjerze wspaniała opera Polska w 4-ch aktach z prologiem St. Moniuszki **„Straszny Dwór"**. Świetna obsada, składająca się z najlepszych sił naszej opery z pp. **Lubicz, Czeniawską, Czarlińską**, (będzie to jej ostatni występ, gdyż wyjeżdża na występy gościnne do Wilna), pp. **Krugłowskim, Laskowskim, Popielem, Bolko** i p. **Korewickim**, w partji Skołuba, reżyserja gł. reż. **K. Krugłowskiego**, barwne stroje polskie projektu prof. **Małkowskiego**, oprawa dekoracyjna **Wł. Kuhna**. Balet pod kier. **Wacława Wierzbickiego** (Krakowiak i Mazur) w wyk. **Sabiny Matuszewskiej, Stajewskiej Rogowskiej Wierzbickiego** oraz szkoły baletowej.

Jutro, we wtorek, dnia 3-go **Ostatni występ zespołu Teatru Miejskiego z Bydgoszczy**. Sympatyczni goście odegrają znakomitą sztukę tak owacyjnie przyjętą na ostatnim przedstawieniu, dzięki koncertowemu wykonaniu pp: **Lubieńskiej, Zahorskiej, Andrzejewskiego, Juraszka i Sokołowskiego**, oraz arcydzekawej i sensacyjnej treści.

Początek o godz. 8. m. 15 wieczorem.

* **Chełmża**. (Pojedynek na widły). W Zelgnie, niejaki Wąchała wydzierżawił przed rokiem na 6 lat swoje gospodarstwo, za które otrzymał za jeden rok zgóry dzierżawę. Wąchała chciał teraz to gospodarstwo sprzedać trzeciej osobie, wskutek czego między właścicielem, dzierżawcą i kupującym powstała bitwa na widły. Cztery osoby zostały pobite. Policja spisała protokół, odsyłając go natychmiast do prokuratora w Toruniu.

* **Chełmno.** (Nieszczęśliwy wypadek samochodowy). W środę 28. bm. zdarzył się na ul. Grudziądzkiej nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 3 let. chłopczyk państwa kapitanostwa Sarnowskich. W chwili gdy pani kap. S. czyniła zakupy w cukierni p. Kurowskiego, wybiegł chłopczyk na ulicę, gdzie hasając z dziećmi wpadł pod nadjeżdżający w tej chwili samochód p. Granowskiego, odnosząc dość poważne obrażenia cielesne.

* **Kowalewo.** (Ze szkoły rolniczej). Dyrekcja Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie zawiadamia, że przyjmuje już wpisy na nowy kurs nauki, który rozpocznie się 1 października. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: „Dyrekcja Szkoły Rolniczej, Kowalewo Pomorskie, pow. wąbrzeski". Zwraca się uwagę na wielkie korzyści, które uczenice w stosunk. krótkim cza-

---

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

(Ciąg dalszy.) (109

Nazajutrz wrócił posłaniec, przynosząc kartkę nie wyraźnie nakreśloną. Ks. sufragan był chory, pisał, że prędzej jak w pół roku nic mu zrobić nie podobna.

Rano ruszył znowu ks. Hugon z prośbą i nalegaaniem o folgę półroczną. Mecenas był nieubłagany, zastawa stawała się równie straszną jak sprzedaż, a groźniejszą tem, że nie dopuszczała licytacji i cenę dóbr wyznaczała bardzo niską. Układy więc spełzły na niczem, a mecenas zabierał się do podróży, ze swym towarzyszem nieodstępnym.

Na wyjezdnem jeszcze przemówił do niego generał gorąco, ze łzami w oczach, poruszony, i spotkał zimną, grzeczną, ale bardzo stanowczą odmowę. Dobra więc musiały iść na sprzedaż, cały ten sztuczny gmach zamożności, blasku, wielkości, dnia jednego miał runąć. Nie było ratunku. Gozdowski mówił o wypaleniu sobie w łeb, Żurba milczał, Zenon chodził chmurny i w myślach zatopiony. Wszyscy temi długiemi spory znużeni byli i wyczerpani.

Gdy nareszcie powóz zaszedł i Hartknoch wsiadł doń z pokornym ciągle Zembrzyńskim, ci, co w ganku pozostali, słowa do siebie nie mówiąc, rozeszli się.

Każdy z nich pocichu powtarzał:

— Niema ratunku!

I przy tej ostatniej naradzie nie było ks. Roberta; spędził on ten dzień częścią przy ojcu, częścią w swoim pokoju, nie mogąc spocząć na chwilę, miotając się i dręcząc.

Tymczasem Stella wesoło grała na fortepianie i śmiała się do Antoniny, której łzy stawały w oczach co chwila. Biedne dziewczę coraz to się wymykało do kątka, aby je otrzeć niepostrzeżone.

Wieczór już był, gdy generał wysiadł powtórnie z powozu, tak prawie onieprzytomniony, jak wczoraj — lecz wczoraj nieszczęście go przybijało, aż do odjęcia mu władz wszelkich, dziś ono budziło jakąś gorączkową ruchliwość. Wprost, pieszo, poszedł znowu do Roberta.

Zastał go chodzącego po pokoju tym krokiem bezmyślnym, który staje się potrzebom przy gwałtownem wzburzeniu. Instynktowo naówczas porusza się człowiek, jakby natura wskazywała mu, że powinien działać i pracować. Nie mówiąc słowa, ks. Hugon, zatoczywszy się prawie, padł na kanapkę, kapelusz rzucił, podparł się na ręku, nie pozdrowił nawet Roberta, który na chwilę zatrzymał się w chodzie i znowu tym krokiem machiny począł mierzyć ciasne mieszkanie.

Po długim milczeniu:

— Stało się — zawołał generał. — Do czego się łudzić? naco daremnie uwodzić? Czas jest sytuacji, jaką nam uczynił los, zajrzeć w oczy śmiało i po męsku. Robercie—umieliwśmy być szczęśliwi—nauczmy się cierpieć godnie. Brańsk przepadł... ale wiadomość o tem zabiłaby szambelana; bądź co bądź, wspólnemi siłami ofiarami oszczędźmi mu trzeba tego ciosu,. Myślmy, radźmy, działajmy!

— Kochany stryju, rozkazuj... ja nie wiem, co począć; lecz co każecie to spełnię... wszystko! bez wyjątku!

— Mój Boże! — łamiąc ręce, krzyknął generał — to nieszczęśliwe, dobre, śliczne dziecko nasze... serce mi pęka! Dojeżdżając, słyszałem jej fortepian, zdało mi się, że jej srebrny, miły, wesoły śmiech słyszę. Ona nic nie wie, ona się niczego nie domyśla. Jeżeli oni nas zlicytują, jak grożą, cóż nam zostanie?... Pałac? może! — ale to będzie ciężar, którego my nie potrafimy utrzymać. Co począć z ojcem?

— Najwięcej się obawiam o ojca... oszczędzać go trzeba do ostatniej chwili. Stella się zastosuje do naszego położenia. Ubóstwo nasze będzie znośnem, coś nam zostanie w ostatnim razie — rzekł Robert. — Sprzedamy pamiątki, sprzęty, kosztowności i jeszcze z tego skleimy odrobinę, z której Stella, ty, kochany stryju, ojciec, będziecie żyć wygodnie. Co do mnie, ja do służby powrócę.

— Wygodniej tak, dla tych ludzi, którzy nie nawykli do zbytku, w jakim my wrośliśmy, byłoby to aż nadto, ale ojcu odejm-że ludzi, do których od wieku nawykł, jego stare sługi, jego obszerne mieszkanie, ceremonjał, który go otacza. Mnie — mówił generał — niewiele zostało, czuję, że nie przeżyję długo tego ciosu, lecz ty... Stella, ojciec...

— Ja.. ja niczego nie potrzebuję — odparł Robert. — ja idę w służbę.

— A Stella? co się ze Stellą stanie?

— Stryju kochany, trzeba to wcześnie obmyśleć.

— Ja już nie mam myśli nawet! — zawołał ks. Hugon — jam zabity.

W istocie silili się oba napróżno na wynalezienie nawet środków, z pomocą których mogliby oznajmić o nieszczęściu szambelanowi, w części przynajmniej, a Stelli — nic przed nią nie tając. Generał przebąkiwał, iż dla niej nic nie pozostawało nad ten klasztor, którego ksienią była ciotka. Lecz Robert zaprotestował:

— Stella nie może się zamknąć w celi, przebywszy młodość na świecie, nieprzygotowana do tego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sie nauki odnoszą z pobytu w szkole, gdzie przygotowują się do poważnych zadań, jakie oczekują je w życiu, do zadań zacnej polskiej obywatelki, przyszłej żony, matki i gospodyni. Zaiste ogrom zadania. Rodzice mało zastanawiają się nad tem, jak wiele ich córki tracą, w chodząc nieprzygotowane w nowe, tak trudne samodzielne życie. Ile taka młoda gosposia ma strat w gospodarstwie przez nieumiejętność a ile przykrości nieraz dozna przez brak obycia towarzyskiego. Niech więc rodzice, mając na względzie istotne dobro swych córek, zapisują je do szkoły w Kowalewie.

Wyjaśnia się również, że sprawianie nowej wyprawy do szkoły zupełnie nie jest wymagane. — chodzi tylko o odpowiednią ilość sztuk całych, naprawionych, czystych.

* **Kruszyny, pow. brodnicki.** (Zgon zacnej obywatelki). Matka ks. prob. Kroplewskiego, śp. Dorota Kroplewska z domu Rogowska, zmarła tutaj dnia 23. bm. w 73 roku życia. Była to kobieta rzadkich cnót obywatelskich. Niechaj ziemia polska, którą gorąco kochała, lekką Jej będzie.

* **Grudziądz.** (Tajemnicze morderstwo). Marja Krysztoł, lat 40, urodzona w Tarnopolu, służąca u jednego z tut. adwokatów, po 10-letniej służbie wzięła 22 bm. oszczędności, ok. 600 zł., aby udać się do Tarnopola.

29. bm. wieczorem znaleziono ją nieżywą w krzakach koło kościoła garnizonow., w stanie silnego rozkładu. Śledztwo w sprawie tej zagadkowej zbrodni w toku.

* **Brusy.** (Sprzęt grzybów). Okolice leśne Borów Tucholskich obfitują w bieżącym roku wskutek częstych opadów w niezmierne bogactwo grzybów, na razie tak zw. kurków. Ludność wiejska, korzystając z okazji łatwego zarobkowania, rychłym rankiem spieszy, zbierając owe dary leśne. Podwieczór wracają ci ludzie, dorośli i dzieci, z obfitym plonem do wiosek, gdzie już kupcy oczekują ich powrotu, płacąc gotówką za towar. Zakupem grzybów w większych rozmiarach zajmuje się w naszej okolicy w pierwszym rzędzie firma Słomiński. W niektórych wioskach jak np. w Męcikale wynosi dzienny sprzęt „kurzejek" kilkadziesiąt centnarów.

Na ogół jednak mało wyzyskuje się owe bogactwo naszych lasów. W wioskach odległych od miast i kolei, grzyby wszystkich gatunków a nawet grzyby prawe, służą jako pasza dla bydła. Należałoby zorganizować w okolicach większego zalesienia racjonalne zużytkowanie grzybów, tj. sprzeprow. ich techniczne suszenie i marynowanie oraz przygot. rynki zbytu, aby grzyby stały się napr. źródłem poważnych i stałych dochodów ludności tubylczej a dla Państwa środkiem naprawy handlu. Wobec wielkiego zainteresowania się zagranicy i dopytywania się w Polsce o ten produkt, akcja podjęta w tym kierunku przy odpowiedniej propagandzie i równoczesnem uświadomieniu szerokich mas ludności, oprocentowałaby się niewątpliwie sowicie.

* **Łęg.** (Poświęcenie sztandaru). Poświęcenie sztandaru Tow. Wojaków nie odbędzie się dnia 6-go września, jak poprzednio było podane, lecz 19 września. Wojacy z całym zapałem wzięli się do dzieła już teraz. Sztukę teatralną „Damy i huzary" zaczynają ćwiczyć. Krotochwila ta, budzi zainteresowanie wśród miejscowych sympatyków teatru Wojaków. Tak, jak ostatnio „Ciotka Karola" wypadła doskonale, tak i z pewn. „Damy i huzary" udadzą się świetnie.

* **Starogard.** (Wypadek samochodowy). Samochód Winkelhausena przejechał na ulicy Hallera 13 letniego chłopca. Samochód zdążał zupełnie powoli w kierunku rynku, lekkomyślny chłopak byłby zapłacił swój czyn przelecenia przed samochodem życiem. Przypadek jedynie zdarzył, że odniósł średnie tylko pokaleczenie głowy.

* **Kościerzyna.** (Rzeczywiście oczarowany). W ub. sobotę odbyło się w hotelu International niezwykle huczne wesele cygańskie. Wino czerwone i szampan lał się strumieniami, a wyborowych potraw było zatrzęsienie. Goście weselni, przybrani w szaty odświętne, cygańskim zwyczajem byli suto obwieszeni biżuterją w złocie i srebrze. Osobliwością tego wesela była okoliczność, że pani młoda, pochodzenia cygańskiego, była niezwykle urodziwą, a pan młody, rodowity Pomorzanin, zdał niedawno temu maturę i zamierzał poświęcić się studjom prawniczym. Ażeby dogodzić swej pięknej żonie, zaniechał jednak tych zamiarów i razem z jej ziomkami odtąd będzie wiódł koczownicze życie rodu cygańskiego.

* **Chwaszczyno,** pow. wejherowski. (Niespodziewana śmierć). Utonął w ub. sobotę, kąpiąc się w jeziorze pod Ossową, 18 letni syn jednego z tutejszych kopaczy. Chciał on zamierzając iść przed odpustem św. Marji Magdaleny do spowiedzi, poprzednio się wykąpać, i oto zaskoczyła go śmierć nieoczekiwana.

* **Puck.** (Przygoda na morzu). Przygód na morzu zaznała tutejsza kolonja uczennic z zakładu im. Dąbrówki z Poznania, która wybrawszy się motorówką do Helu, w drodze powrotnej do Pucka, z powodu wzburzonego morza, nie tylko, że nabawiła się strachu, ale przemoczona została do nitki przez fale zalewające od czasu do czasu łódź, i dopiero po czterech godzinach jazdy dotarła do Pucka.

* **Jastarnia,** półwysp Hel. (Port rybacki). Prace około budowy portu rybackiego postępują szybko naprzód. Pale pod przyszłe molo już zostały wbite parowemi młotami. Przy pracy jest zajętych 30 robotników. Port ma być ukończony w ciągu trzech lat.

(Nagły zgon). Blacharz Ditner z Pucka w czasie lutowania trumien tragicznych ofiar kąpieli morskiej Janiny Weiglówny i Stanisława Kranera tknięty udarem serca zmarł przy wykonywaniu swej pracy. Zwłoki przewieziono motorówką do Pucka.

* **Gdańsk.** (Trąba morska). W piątek wieczorem na morzu pod Sopotami, zaobserwowano morską trąbę powietrzną o kilku metrach średnicy i kilku metrach wysokości. Znajdujące się na morzu żaglówki i łodzie schroniły się natychmiast do przystani. Trąba powietrzna poruszając się powoli, i nie wyrządziwszy żadnej szkody, znikła wkrótce na horyzoncie.

* **Bydgoszcz.** (Strzelił na postrach, a zabił 14-to letniego chłopca). Nad jezioro w Samsiecznie, powiatu bydgoskiego, przybyło kilka osób celem łowienia ryb na wędkę. Ponieważ w jeziorze tym właściciel nie pozwala ryb łowić, urzędnik gospodarczy Czesław Nowicki, zauważywszy tak dużą liczbę osób, zebranych nad jeziorem, wziął dubeltówkę, z której dał dwa strzały na postrach. Ludzie rozbiegli się, a na miejscu pozostał tylko 14 letni Bolesław Sadkowski z Gliszcza, powiatu wyrzyskiego, którego śrut ranił w głowę. Nowicki ciężko rannego chłopca odwiózł samochodem do lecznicy św. Florjana w Bydgoszczy, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Ostatnie wiadomości.

Jan Kasprowicz umarł.

Z Zakopanego nadeszła w niedzielę wiadomość, że umarł znakomity poeta polski, syn ziemi wielkopolskiej, Jan Kasprowicz.

Senat uchwalił zmianę Konstytucji.

Na sobotniem posiedzeniu Senat uchwalił obie ustawy: o zmianie konstytucji i pełnomocnictw, poczem odroczył się do września.

Rokowania polsko-niemieckie o ubezpieczenie społeczne.

Dziasiaj w poniedziałek rozpoczęły się w Berlinie rokowania w celu uregulowania między Polską a Niemcami sprawy ubezpieczeń społecznych.

Krwawe prześladowanie katolików w Meksyku.

W całym kraju pozamykano kościoły. W stolicy Meksyku kazano żołnierzom strzelać do ludu, wychodzącego z kościoła św. Rafala. Zabitych zostało 16 osób, liczba rannych jest bardzo znaczna. Nuncjusza papieskiego wysłano pod eskortą do granicy.

Zamach na dyktatora Hiszpanji.

Anarchista Masache Torrent usiłował dokonać zamachu na dyktatora Primo de Riverę. Rzucił on mianowicie sztylet w kierunku zamkniętego samochodu w którym jechał Primo de Revera. Nikt z pośród osób jadących samochodem nie został ranny. Sprawca zamachu został natychmiast aresztowany.

Kurs dolara.

Dolar nieurzędowo w Warszawie 9,10 tendencja utrzymana.

Dział gospodarczy.

JARMARKI NA POMORZU i CZĘŚCI POZNAŃSK.

W województwie pomorskiem:

3 sierpnia:

Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.
Skórcz, pow. Starogard: bydlęcy, koński.
Świecie: bydlęcy, koński.
Tuchola: kramarski, bydlęcy, koński.
Wąbrzeźno: bydlęcy, koński.

4 sierpnia:

Lubawa: bydlęcy, koński.

5 sierpnia:

Toruń: bydlęcy, koński.
Wejherowo: bydlęcy, koński.
Zblewo, pow. Starogard: bydlęcy, koński.
Złotowo, pow. Lubawa: kramarski, koński, bydlęcy.

6 sierpnia:

Lidzbark, pow. Brodnica: bydlęcy, koński.

10 sierpnia:

Działdowo: bydlęcy, koński.

W województwie poznańskiem:

2 sierpnia:

Gniezno: kramarski, koński, bydlęcy.
Gniezno: kramarski, koński, bydlęcy. (3 dni).

3 sierpnia:

Fordon: pow. Bydgoszcz: kramarski.
Gniewkowo, pow. Inowrocław: kramarski, koński, bydlęcy.

4 sierpnia:

Strzelno: kramarski, koński, bydlęcy.
Wysoka, pow. Wyrzysk: bydlęcy, koński, kramarski.

11 sierpnia:

Inowrocław: kramarski, koński, bydlęcy.
Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz: kramarski, koński, bydlęcy i kozi.
Ryczywół, pow. Oborniki: kramarski, bydlęcy, koński, świński.

Rząd a eksport zboża.

Obecnie rozważane są sprawy należytego uregulowania spraw eksportu zboża w roku bieżącym w sposób, który zabezpieczy rolnikom wykorzystanie cen światowych. Dotychczasowy zamęt w tej dziedzinie powodował, że mimo dużego eksportu zboża i artykułów rolnych konjunktury rynku światowego nie były wykorzystywane, a rolnik polski spieniężał swe płody po bardzo niskiej cenie.

To samo dotyczyło i rynku krajowego, na którym konsument płacił drogo za zboże, rolnik zaś z ceny tej osiągał drobną część zaledwie.

Koniec części redakcyjnej.

CO I KOGO POLECAMY

Kupujemy
zboże wszelkiego rodzaju
szczególnie żyto, jęczmień, gorczycę,
-:- artykuły strączkowe i t. p. -:-

Oddajemy sztuczne nawozy na kredyt

Domeny Pomorskie S. A.
Stary Rynek 22. Toruń Tel. 153 i 165.

Węgiel prima górnośląski
z Koncernu „Progress" dawn. Cäsar Wollheim

Koks hutniczy „Hubertus" i „Knurów"

polecają po cenach konkurencyjnych i na warunkach bardzo dogodnych

KLEWE i ZBROJSKI TORUŃ
Stary Rynek 25 — Telefon 863



„Broń"
warsztat reparacyjny wszelkiej broni myśliwskiej oraz wypychanie ptaków i zwierząt.

Praca fachowa — Solidne wykonanie — Ceny tanie

Tadeusz Koniuszewski
Toruń, Kopernika 21.

SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW
pisma naszego upraszamy, aby przy
wszelkich zapotrzebowaniach
uwzględniali w pierwszym rzędzie
te Firmy,
które swe ogłoszenia umieszczają
w naszem piśmie!
Przy zakupach prosimy powoływać się na
ZIEMIĘ POMORSKĄ

Była kierowniczka pierwszorzędnych firm warszawskich
poleca swoją
Pracownie sukien
okryć damskich, kostjumów oraz dziecięcych ubranek.

Wykonanie pierwszorzędne. Ceny bardzo przystępne.

Jednocześnie wyższa szkoła kroju, szycia i modelowania.
—o— —o— Kończącym patenta. —o— —o—

J. Augustynowicz, Toruń,
ulica Mostowa 18 — parter.

Darmo portret oprawiony
w ramie wartości 30 złotych
rozmiaru 35×45 może otrzymać każdy. Bliższe szczegóły po nadesłaniu adresu i znaczek poczt. za 16 gr. 137

Adr. WARSZAWA
Plac Napoleona Skrz. pocz. nr. 627.

Na sezon letni
poleca w wielkim wyborze
obuwie damskie w różnych kolorach, (cieliste) i lakierki,
Męskie w różnych fasonach (tenisowe) oraz dziecięce.

Jan Lisiński
Toruń, Królowej Jadwigi 5.

Centryfugi
rowery i maszyny do szycia
na odpłatę w 10—12 miesięcznych ratach. Wszelkie **części zapasowe, dynamo — światło rowerowe, gumy, broń i amunicja** oraz **żarówki** wszelkiego rodzaju poleca

Hurtownia A. Bojanowski, Toruń
Nowy Rynek 26
(Proszę żądać cennik). (Proszę żądać cennik).

Instrumenty muzyczne:
skrzypce,
mandoliny,
gitary,
gramofony,
harmonje

wszelkie przybory i reparacje.

A. Kosidowski, Toruń,
ulica Chełmińska 2.

Asfaltową papę dachową
Smołę destylowaną
Lepnik asfaltowy
Karbolineum — Asfalt
Smołę drzewną
Portland Cement
Wapno — Gips
Wyroby szamotowe
Posadzki terakotowe
Glazurowane rury i koryta gliniane.
Piece kaflowe — Płyty glazurowane.
oraz prima węgiel górnośląski i koks hutniczy
polecają

Bracia Pichert T. z o. p.
Fabryka papy — Destylacja smoły — Materjały budowlane i opałowe

TORUŃ, ul. Przedzamcze 7, Telefon 15 i 32.
CHEŁMŻA, ul. Kolejowa 17. Telefon 14.

Polecamy na sezon żniwowy:
Żniwiarki i grabie konne
ADOLF KRAUSE & Co.
T. Z O. P.
Tel. 648. **TORUŃ-MOKRE** Tel. 648.

Tanio! Tanio! Tanio!

Narzędzia rolnicze,
łopaty, widły, lemiesze, odkładnie, łańcuchy, wiadra, wagi, gwoździe, druty, śruby

Tow. Handlowo - Przemysłowe
dawn. C. B. Dietrich i Syn,
Toruń **Szeroka 35**

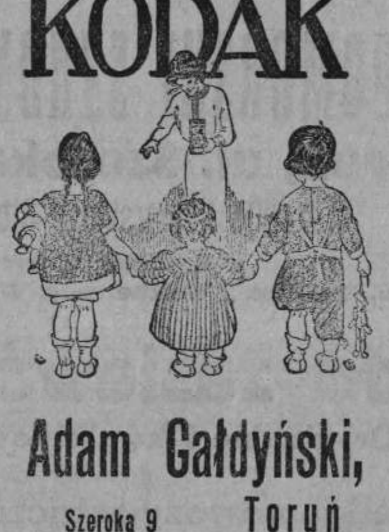
Tanio! Tanio! Tanio!

Warszawska Pracownia
okryć, kostjumów, sukień i bielizny, maszynowe mereżki, plisowanie w deseniach, karbowanie sukień, dekatyzow. materjałów, oraz hafty kurbeloskie

S. Białowąs, Toruń
Sukiennicza 8. :-: Tel. 463

Na sezon szkolny polecam
ZESZYTY
oraz
przybory szkolne.
Dla odsprzedających rabat.

Ignacy Włoch,
Toruń, Przedzamcze 9 (Strzelnica).

KODAK


SKŁAD aparatów i przyborów fotograficznych

Adam Gałdyński, Drogerja
Szeroka 9 Toruń Telefon 875

Jan Nalaskowski, Toruń
ulica Piekary


Pierwszorzędny zakład zegarm.-złotniczy



Zegary — zegarki
-:- Biżuterja -:-
Ślubne obrączki

Wielki wybór! —o— Ceny niskie!
Obsługa fachowa! Obsługa fachowa!
—o— Własna pracownia reparacyjna —o—

Kupuje każdą ilość
malin i wiśni
Fabryka wódek i likierów
L. Dalkowski i S-ka
Toruń, Strumykowa 5—7 — Tel. 35.

Drogerja, Perfumerja „Sanitas"
Toruń
Oddział: Drogerja Centralna Jabłonowo, właść. **Konrad Sikora**
poleca:
wszelkie artykuły drogeryjne, farby, pokosty, lakiery, pendzle, przybory fotograficzne i t. p.

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A w Toruniu. — Za redakcję odpowiada w zastępstwie: Michał Majerski.